

Smażyli jajecznicę

Data publikacji: 31.05.2014 8:00

Dzieci oraz rodzice z obu klas drugich Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie piątkowe (23.05.2014) popołudnie spędziły na wspólnej jajecznicy. Warto zauważyć, że w zaolziańskich placówkach organizowanie imprez wspólnie z rodzicami jest powszechnym zwyczajem, co często dziwi rodziców z Polski.

Imprezy przygotowują sami rodzice, każdy wkłada w przygotowania swoją pracę, czas, zaangażowanie. Przy polskich szkołach podstawowych działa Macierz Szkolna, czyli organizacja powstała z Macierzy Szkolnej Dla Księstwa Cieszyńskiego, gdy ta, z racji podziału Śląska Cieszyńskiego granicą państwową w 1920 roku, przestała istnieć.

W Polskiej Szkole Podstawowej w Czeskim Cieszynie ze względów formalnych koło Macierzy Szkolnej przekształciło się w stowarzyszenie MASKOT, jednak wciąż, niezmiennie pełni tę samą funkcję – organizację imprez dla uczniów i rodziców w czasie wolnym, poza szkołą. Piątkowa jajecznica, zorganizowana w restauracji Na Wzgórzu w Cieszynie, była w całości przygotowana przez rodziców wspólnie z uczniami. Restauracja udostępniła jedynie miejsce, natomiast jajecznicę robili wszyscy. Jedni kroili boczek, inni szczypiorek, ktoś rozbijał jajka, ktoś mieszał na ogromnej patelni. Wspaniała okazja do wzajemnego poznawania się, konsolidacji środowiska. Na imprezy przychodzą również nauczyciele, co jest świetną okazją do porozmawiania o najróżniejszych szkolnych tematach w nieco swobodniejszej, aniżeli podczas wywiadówki atmosferze. Jest też więcej czasu, by wymieniać się wzajemnie spostrzeżeniami dotyczącymi spraw wychowawczych, problemów szkolnych, funkcjonowania klasowej społeczności.

Aby uatrakcyjnić spotkanie Roman Samek, jego główny organizator, oprócz tego, że sam proponował różne zabawy i załatwił wypożyczenie dmuchanego zamku, zaprosił fachową animatorkę Sławomirę Kalisz ze Stowarzyszenia Cieszyńskiej Młodzieży Twórczej, która poprowadziła z dziećmi szereg ciekawych zabaw, a uruchomienie maszyny do produkcji baniek mydlanych wywołało sporo radości. Oprócz tego Wanda Ćmiel, zastępująca przebywająca na urlopie macierzyńskim wychowawczynię klasy IIB, przygotowała pouczającą zabawę. Zadaniem dwuosobowych zespołów dziecko-rodzic było odpowiadanie na te same pytania. Punkt otrzymywał ten duet, którego odpowiedzi były spójne. Wpierw w szranki rywalizacji stanęły mamusie, następnie tatusiowie. Z zabawy wynikło, że to ci drudzy lepiej znają swoje dzieci.

Na koniec, już po wyjściu animatorki, jedna z mam spontanicznie poprowadziła dla dzieci dyskotekę. Wieczorem wszyscy, zarówno dzieci, jak i rodzice z imprezy wracali zadowoleni, a czasu wspólnie spędzonego w gronie innych dzieci i rodziców nikt nie żałował.

(indi)